

Sygn. akt I ACa 862/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Lamparska (spr.)

Sędziowie: SSA Dariusz Kłodnicki

SSO del. Katarzyna Wręczycka

Protokolant: Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2017 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. B. (1)**

przeciwko **D. T.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 29 listopada 2016 r. sygn. akt I C 1031/15

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania oraz w punkcie V kwotę kosztów należnych od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa określa na 1200 zł;**
- 2. w pozostałym zakresie apelację oddala;**
- 3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 3240 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym orzeczeniem Sąd I Instancji nakazał pozwanej D. T. przeproszenie powoda Z. B. (1) poprzez zamieszczenie na karcie A4 i wysłanie listem poleconym na jego adres zamieszkania przeprosin następującej treści „D. T. prowadząca działalność gospodarczą po firmę Zakład (...) przeprosza pana Z. B. (1) za naruszenie jego dóbr osobistych - kultu osoby zmarłej, do których doszło na skutek spopielenia w dniu (...) ciała zmarłej w dniu (...) matki powoda - Z. B. (2). Przepraszam w szczególności za pozbawienie pana Z. B. (1) możliwości pogrzebania matki Z. B. (2) w tradycyjny sposób i ostatniego z nią pożegnania”; w punkcie II zasądził od pozwanej D. T. na rzecz powoda Z. B. (1) kwotę 20 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 6 maja 2015 r. do dnia zapłaty, oddalił dalej idące powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach:

W dniu (...), po długiej chorobie zmarła matka powoda Z. B. (2). Powód Z. B. (1) postanowił powierzyć zorganizowanie uroczystości pogrzebowych Zakładowi (...). Zakład ten znajdował się w pobliżu miejsca zamieszkania powoda. Właścicielką zakładu jest pozwana D. T.. W dniu 9 lutego 2015 r. powód zlecił wspomnianemu

zakładowi pogrzebowemu wykonanie usługi pogrzebowej w zakresie pogrzebu tradycyjnego. Powód chciał w tym zakresie uczynić zadość życzeniu matki. Z. B. (2) mieszkała przed śmiercią w miejscowości M., była wyznania rzymskokatolickiego. Była osobą bardzo wierzącą, zaangażowaną w codzienną działalność miejscowego kościoła katolickiego, należała do koła różańcowego. Na kilka miesięcy przed śmiercią stwierdzono u niej nawrót choroby nowotworowej. Z. B. (2) zdawała sobie sprawę ze swojego stanu zdrowia. W rozmowach, jakie prowadziła z synem ale także z zaprzyjaźnioną, mieszkającą po sąsiedzku Z. R., wskazywała, że chce być pochowana w ciemnoniebieskiej garsonce i białej bluzce „aby ludzie dobrze ją zapamiętali”. Matka powoda miała zostać pochowana w wykupionej wiele lat wcześniej kwaterze obok miejsca pochówku swojego męża. Poza zleceniem usługi powód zamówił z zakładzie pogrzebowym także garsonkę, w której miała być pochowana jego matka. Datę pogrzebu ustalono na dzień 12 lutego 2015 r.

W dniu 10 lutego 2015 r. pracownicy zatrudnieni u pozwanej M. A. i S. K. pojechali do szpitala przy ul. (...) we W., w którym znajdowało się ciało Z. B. (2) z poleceniem przewiezienia go do chłodni w K.. Czynności te były wliczone w usługę pogrzebową i miały ograniczyć wydatki powoda w związku przechowywaniem ciała matki. Na skutek nieuwagi i braku należytej staranności pracowników pozwanej, ciało Z. B. (2) nie zostało umieszczone w chłodni lecz przygotowane do spopielenia, a następnie przekazane do kremacji, która odbyła się w krematorium Zakładu (...) w B., w dniu 10 lutego 2015 r. o godzinie 13.35. Pracownicy uświadomili sobie omyłkę po telefonicznej rozmowie z innym pracownikiem pozwanej – K. N., która nadzorowała ich prace. Jeden z pracowników niezwłocznie zatelefonował do B. B., prosząc o jak najszybsze spotkanie w siedzibie zakładu pogrzebowego. Nie chciał telefonicznie przekazywać informacji o spopieleniu zwłok matki powoda. Uczynił to pod naciskiem żony powoda. Wiadomość o kremacji ciała Z. B. (2) wywołała u powoda wielki szok. O godzinie 19.00 w siedzibie zakładu pogrzebowego odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli pracownicy pozwanej, powód wraz z małżonką, towarzyszący im A. C. oraz pozwana wraz z małżonkiem. Pozwana dopiero na tym spotkaniu została poinformowana o zaistniałej pomyłce. Była wstrząśnięta zaniedbaniami swoich pracowników, tym bardziej, że jeden z nich pracował w swym zawodzie ponad 20 lat. Już podczas tego spotkania pozwana wyraziła ubolewanie z powodu zaistniałej sytuacji, przeprosiła powodów. Przekazała im także numer polisy ubezpieczeniowej. Powód wyrażał wątpliwości, czy przekazane mu prochy są prochami jego matki. Pozwana uzyskała od właściciela krematorium zapis nagrania ze spopielenia zwłok Z. B. (2). Obraz i sposób utrwalenia kremacji uniemożliwiał jednoznaczną identyfikację ciała zmarłej. Pogrzeb matki powoda odbył się z jednodniowym opóźnieniem. Uroczystości poprzedzała msza oraz modlitwa członków koła różańcowego. Powód, bliscy zmarłej a także jej znajomi boleśnie odczuli fakt, że nie mogli pożegnać się z Z. B. (2) w tradycyjny sposób. Znajomi i sąsiedzi wyrażali zdziwienie formą pochówku oraz możliwością zajścia pomyłki w zakładzie pogrzebowym. Przy tradycyjnym pochówku planowane było wystawienie ciała w trumnie, msza a następnie uroczystości pogrzebowe. Pozwana zarządziła, ażeby w pogrzebie asystowały trzy samochody, czterech pracowników. Zapewniła kamienną urnę oraz wieńce. Powód bardzo przeżył okoliczności związane z pogrzebem matki. Do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się z tym, co się stało. Czuje, że jako syn zawiódł matkę w tak ważnej kwestii jak sposób pochówku. Podczas wizyty na cmentarzu myśli o tym, co się stało. Nie może także pozbyć się wątpliwości, czy w urnie znajdują się prochy jego matki. Stał się osobą drażliwą, nerwową. Nie potrafi spokojnie rozmawiać o zaistniałej sytuacji. Płacze, denerwuje się.

Pismem z dnia 25 lutego 2015 r. powód wezwał ubezpieczyciela pozwanej – (...) S.A. V. (...) w W. do zapłaty kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w następstwie naruszenia dóbr osobistych w skutek nienależytego wykonania zobowiązania dotyczącego zlecenia usługi pogrzebowej. Pismem z dnia 27 marca 2015 r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że ubezpieczeniem nie było objęte roszczenia związane z naruszeniem dóbr osobistych. W tych okolicznościach pismem z dnia 22 kwietnia 2015 r. powód zażądał od pozwanej zapłaty kwoty 100 000 zł oraz złożenia przeprosin. Działający w imieniu powódki pełnomocnik odmówił żądaniu powoda.

Przy tak poczynionych ustaleniach Sąd I Instancji uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Sąd I Instancji wskazał, że jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w dniu 9 lutego 2015 r. powód zlecił pozwanej w ramach prowadzonego przez nią zakładu (...) wykonanie usługi pogrzebowej matki powoda Z. B. (2) w zakresie pochówku tradycyjnego. Matka powoda została natomiast spopieleniona, co w ocenie Sądu I Instancji

stanowi naruszenie dóbr osobistych powoda – prawa do kultu zmarłego . Ponieważ przepis art. 24 § 1 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności działania, to na pozwanej spoczywał obowiązek wykazania okoliczności egzoneracyjnych, wyłączających bezprawność. W ocenie Sądu I Instancji pozwana nie wykazała żadnej z tych okoliczności.

Mając na uwadze powyższe Sąd I Instancji uznał, że żądanie powoda w zakresie złożenia przez pozwaną pisemnych przeprosin, jako formy ochrony naruszonego przez pozwaną dobra osobistego powoda w postaci prawa do niezakłóconego kultu pamięci osoby zmarłej zasługuje na uwzględnienie i nakazał pozwanej złożenie stosownego oświadczenia w formie i treści, jak w pkt. I wyroku. Treść przeprosin podlegała modyfikacji w sposób zapewniający z jednej strony pełną ochronę prawa powoda w żądanym zakresie, z drugiej zaś eliminujący zbędne czy wręcz niedopuszczalne elementy, takie jak przeproszenie także innych osób, niż strony procesu.

Sąd I Instancji uznał także, że powód ma prawo żądać zadośćuczynienia i uznał za odpowiednią z tego tytułu kwotę 20 000 zł.

Rozstrzygając o kosztach Sąd I Instancji wskazał na treść art. 98 i 100 k.p.c., a także na art. 113 ust. 1 w zw. z art. 26 ust. 1 pkt 3 i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016, poz. 623).

Na powyższe rozstrzygnięcie apelację wniosła pozwana, która zaskarżyła wyrok w części tj. co do pkt. I, II, IV i V wyroku, wniosła o jego zmianę w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji swobodnej oceny dowodów i całkowicie dowolne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie wyłącznie w oparciu o zeznania świadków należących do kręgu rodziny i znajomych zmarłej Z. B. (2), że kremacja wywołuje negatywne reakcje w społeczeństwie podczas gdy faktem powszechnie znanym i nie wymagającym dowodu jest, powszechna akceptowalność kremacji także w religii rzymskokatolickiej, tym samym uznanie zeznań wąskiej grupy osób zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy na korzyść powoda nie można uznać za reakcję społeczeństwa;
- art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji swobodnej oceny dowodów i całkowicie dowolne uznanie kremacji Z. B. (2) za działanie bezprawne podczas gdy jest one dozwolone zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz zgodnie z art. 1176 § 3 Kodeksu Prawa Kanonicznego, co skutkuje brakiem możliwości naruszenia dóbr osobistych powoda, albowiem środki ochrony prawnej za naruszenie dóbr osobistych przysługują jedynie od działań bezprawnych natomiast odpowiedzialność pozwanej mogłaby wynikać ewentualnie z nienależytego wykonania umowy zlecenia pochówku co jednak nie było przedmiotem pozwu;
- art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez nie wskazanie przez Sąd I Instancji jakie okoliczności, przyczyny i dowody legły u podstaw zasądzenia od pozwanej kwoty 20 000 zł zadośćuczynienia na rzecz powoda.

Naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w uznaniu, iż spopielenie zwłok zmarłej matki powoda stanowi naruszenie dobra osobistego powoda jakim jest kultywowanie pamięci osoby zmarłej podczas gdy jest to jedynie subiektywne odczucie powoda, natomiast o naruszeniu dóbr osobistych jak uznał sam Sąd I instancji decyduje reakcja jaką dane działanie wywołuje w społeczeństwie;
- art. 24 k.c. w - poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w uznaniu, iż to na pozwanej ciąży obowiązek dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków rzekomego naruszenia dóbr osobistych powoda podczas gdy osobami, które dopuściły się spopielenia zwłok zmarłej matki powoda byli M.

A. i S. K. co było wiadome powodowi i w sprawie nie stanowiło okoliczności spornej i to od M. A. i S. K. powód winien domagać się usunięcia skutków rzekomego naruszenia dóbr osobistych nie zaś od pozwanej;

- art. 448 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w uznaniu, iż na pozwanej spoczywa obowiązek zapłaty powodowi zadośćuczynienia za dokonanie przez pracowników pozwanej M. A. i S. K. spopielenie zwłok matki powoda podczas gdy zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych przysługuje od osób, które dokonały naruszenia dóbr osobistych;
- art. 430 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie wyrażające się w uznaniu, iż pozwana ponosi względem powoda odpowiedzialność za dokonane przez jej pracowników naruszenie dóbr osobistych powoda, podczas gdy odpowiedzialność pozwanej za działanie jej pracowników jest wyłącznie odpowiedzialnością odszkodowawczą i nie dotyczy zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych co stanowiło podstawę roszczenia powoda.
- art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w uznaniu, iż powód udowodnił, że za omyłkowe spopielenie przez pracowników pozwanej zwłok zmarłej mamy powoda przysługuje mu zadośćuczynienie w wysokości 20 000 zł. podczas gdy powód nie wykazał poniesionej z tytułu kremacji krzywdy błędnie utożsamiając brak wypełnienia woli swojej matki z osobistą krzywdą oraz z samym faktem bólu po śmierci osoby bliskiej.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja okazała się zasadna w niewielkim zakresie, a to jedynie w przedmiocie kosztów procesu, o czym w dalszej części rozważań.

W pierwszej kolejności odnieść się jednak należy do zarzutu związanego z podstawą odpowiedzialności pozwanej.

Poza sporem pozostaje okoliczność, że spopielenia zwłok dopuścili się pracownicy pozwanej zatrudnieni na umowę o pracę.

Sąd I Instancji przyjął, że pozwana ponosi za nich odpowiedzialność na podstawie art. 430 k.c. Okoliczność ta nie była zresztą przedmiotem sporu przed Sądem I Instancji. Pozwana natomiast aktualnie reprezentuje stanowisko, że skoro dobra osobiste naruszyły konkretne osoby M. A. i S. K., to pozwana nie może za ten fakt ponosić odpowiedzialności w zakresie zadośćuczynienia.

Z poglądem tym nie sposób się zgodzić. Przesłanki odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c. można ująć następująco: szkoda została wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego, z winy podwładnego, wyrządzenie szkody nastąpiło przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności. Między osobą powierzającą wykonanie czynności a tym, komu czynność powierzono, musi istnieć stosunek zwierzchnictwa i podporządkowania. W art. 430 k.c. stosunek ten ujęto opisowo. Zwierzchnikiem jest ten, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy jej wykonywaniu podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek. Podwładnym zaś jest osoba podlegająca temu kierownictwu i mająca obowiązek stosowania się do poleceń danych jej przez zwierzchnika. Podwładny wykonuje czynność powierzoną mu przez zwierzchnika na „własny rachunek” tego ostatniego. W konsekwencji, na podstawie art. 430 k.c., zwierzchnikiem określonego pracownika nie jest jego przełożony w rozumieniu hierarchii wynikającej np. ze schematu organizacyjnego przedsiębiorstwa państwowego czy spółki, czy też prowadzonej działalności gospodarczej, lecz samo przedsiębiorstwo państwowe lub spółka - jako osoby prawne, lub właściciel prowadzący działalność gospodarczą. Pojęcie „zwierzchnictwo”, użyte w art. 430 k.c. odbiega więc od potocznego rozumienia tego słowa. Pozwana była pracodawczynią M. A. i S. K.. Łączyła ich umowa o pracę, która co do zasady zakłada stosunek podporządkowania. Nie ma natomiast żadnych powodów, aby ograniczyć odpowiedzialność pracodawcy jedynie do szkód majątkowych. Pracownicy pozwanej naruszyli dobra osobiste powoda, w takiej sytuacji odpowiada ich zwierzchnik a za naruszenie dóbr osobistych można zasądzić zadośćuczynienie.

Przechodząc zatem do dalszych zarzutów ujętych w formule naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a które co do kwestii oceny czy doszło do naruszenia dobra osobistego rozpoznać należy łącznie z zarzutami naruszenia prawa materialnego a to art. 24 k.c. wskazać trzeba, że zaprezentowane przez Sąd I Instancji stanowisko zasługuje na aprobatę.

Niewątpliwie spopielenie zwłok matki powoda zamiast przygotowania zwłok do tradycyjnego pochówku było nienależytym wykonaniem umowy, z czym zgodziła się pozwana. Nie oznacza to jednak, że odpowiedzialność pozwanej sprowadza się jedynie wyrównania strat majątkowych. Nienależyte wykonanie usługi pogrzebowej naruszyło bowiem dobra osobiste powoda. Za Sądem I Instancji powtórzyć trzeba, że prawo kultywowania pamięci osoby zmarłej, zasadzające się na ochronie bliskiej relacji, w szczególności więzi emocjonalnej i uczuciowej, jaka istnieje pomiędzy osobą dochodzącą ochrony a osobą zmarłą, bliską uprawnionemu stanowi dobro osobiste, podlegające ochronie w trybie art. 24 k.c. pomimo niewymieniania go wprost w art. 23 k.c. Prawo to zawiera w sobie uprawnienie do niezakłóconego prawa kultu osoby zmarłej. Kremacja ciała matki powoda w rozpoznawanej sprawie naruszyła jego dobro osobiste w postaci prawa do kultywowania pamięci osoby zmarłej. Wbrew twierdzeniom pozwanej, jak to słusznie zauważa Sąd I Instancji, nie ogranicza się ono do możliwości odwiedzin miejsca pochówku, składania kwiatów i palenia zniczy. Obejmuje ono bowiem dużo szerszy zakres i cechuje go bardziej zniuansowany charakter. Wypada rozpocząć tą część rozważań od tezy, że prawo do kultywowania pamięci osoby to prawo niezakłóconego kultu osoby zmarłej. Jej niezmiernie istotną, dla niektórych osób najistotniejszą część, stanowi ceremonia pożegnania ze zmarłym. Rozpoczyna ona okres żałoby i bez wątpienia ma ona duży wpływ na jej przebieg. Spopielenie ciała matki powoda uniemożliwiło mu ostatnie pożegnanie w sposób, jaki przyjęty był w środowisku powoda i jego matki. W rodzinie powoda odbywały się tylko pochówki tradycyjne, która to praktyka była ściśle związana z praktykowaną religią rzymskokatolicką.

Ceremonia zakładała oprócz odprawienia mszy świętej także wystawienia ciała zmarłego, aby umożliwić pożegnanie się z nim. Słusznie także Sąd I Instancji w tym przedmiocie odwołuje się do zeznań świadków osób najbliższych z rodziny, ale także sąsiadki Z. R., która wskazywała na żal i ból, jaki odczuwała wobec niemożności pożegnania się ze swoją wieloletnią przyjaciółką. Na takie pożegnanie ze zmarłą liczyli także jej wnukowie, którzy przyjechali na pogrzeb. Nie zasługuje zatem na uwzględnienie zarzut apelacji, że ustaleń Sąd I Instancji dokonał na podstawie zeznań świadków należących do kręgu rodziny i znajomych. To właśnie zeznania takich świadków umożliwiają ocenę czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda. Słusznie Sąd I Instancji zwrócił uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy. Niezależnie od bólu związanego z niemożnością ostatniego pożegnania matki, powód czuł się winny, że jako syn nie zadbał należycie o to, aby matka była pochowana w sposób, jaki sobie życzyła. Sąd I Instancji ustalił bowiem na podstawie przesłuchania powoda, jego żony oraz Z. R. przyjaciółki zmarłej, że wolą matki powoda był tradycyjny pochówek, w tym wystawienie do pożegnania jej ciała i to w określonym ubiorze, który, co jest bezsporne został także zamówiony u pozwanej. Nie sposób pominąć także okoliczności, że część rodziny powoda formą pochówku była zdziwiona, jak i faktem, że powód nie spełnił woli matki. Słusznie także Sąd I Instancji zwrócił uwagę na sytuację społeczną i kulturową, w jakiej żyła Z. B. (2). Dlatego argument, iż kościół katolicki dopuszcza kremację ciała jako formę godnego pochówku, nie może mieć decydującego znaczenia dla obiektywnej oceny naruszenia prawa powoda.

Wskazać trzeba zatem, że nie jest słuszny zarzut, iż fakt, że kremacja jako taka jest działaniem zgodnym z ustawą z dnia 31 stycznia 1959 o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz z art. 1179 kodeksu prawa kanonicznego oznacza, że w niniejszej sprawie zachowanie pracowników pozwanej nie było bezprawne. Pracownicy pozwanej nie mieli bowiem żadnego umocowania, czy to w zawartej umowie, czy w podstawach ustawowych, aby samodzielnie podjąć decyzję o formie pochówku. Pracownicy pozwanej zlekceważyli swoje obowiązki i doprowadzili do spopielenia zwłok matki powoda wbrew jego woli, która był konsekwencją życzeń matki.

Art. 12 cytowanej ustawy wskazuje jedynie w jaki sposób mogą być pochowane zwłoki. Nie przesądza jednakże kto o tym sposobie podejmuje decyzję. Podobne uregulowania zawiera art. 1179 kodeksu prawa kanonicznego.

Bez znaczenia jest także w realiach niniejszej sprawy, że kremacja jest akceptowana społecznie. Zachowanie pracowników pozwanej dotyczyło powoda, w odczuciu którego właściwym pożegnaniem jest wystawienie zwłok matki w kościele i pochowanie jej w sposób tradycyjny.

Ponownie zatem za Sądem I Instancji powtórzyć trzeba, że przesłanką odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych jest działanie bezprawne, sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Ponieważ przepis art. 24 § 1 k.c. wprowadza domniemanie bezbarwności działania, to na pozwanej spoczywał obowiązek wykazania okoliczności egzoneracyjnych, wyłączających bezprawność. Słusznie zatem Sąd I Instancji wskazuje, że powoływanie się na okoliczność, że spopielenie zwłok jest zgodne z prawem nie wyłączyło bezprawności w tym konkretnym przypadku. Omyłka do jakiej doszło przy wykonywaniu umowy zlecenia nie tylko stanowiła nienależyte wykonanie umowy ale w sposób rażąco naruszyła unormowany w art. 355 k.c. nakaz działania dłużnika z należytą starannością. Pozwana była uprawniona do odebrania zwłok, umieszczenia ich w chłodni a następnie ich przygotowania do pochówku tradycyjnego. Przekazanie ich do spopielenia w oczywisty sposób nie znajduje oparcia w zakresie wspomnianego umocowania i stanowi działanie bezprawne.

Nie znajdują także uzasadnienia zarzuty związane z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 6 k.c. w zakresie dokonania przez Sąd I Instancji oceny wysokości zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego.

Niewątpliwie powoda dotknęła tragedia jaką była śmierć jego matki. Przez zachowanie pracowników pozwanej doszło jednak do naruszenia jego prawa do stosownej żałoby. W najtrudniejszych dniach po śmierci matki powód zamiast skoncentrować się na jej pożegnaniu musiał pogodzić się z faktem naruszenia jego woli co do formy pochówku, zmierzyć się z winą, że wola jego matki co do pogrzebu nie została zachowana, wątpliwościami, czy w urnie rzeczywiście umieszczono prochy jego najbliższej osoby. Słusznie także Sąd I Instancji wskazuje, że kremacja ciała Z. B. (2) zakłóciła także dalszy kult jej pamięci. Powód oczywiście może odwiedzać miejsce jej pochówku, składać kwiaty czy palić znicze, które to czynności są wyrazem sprawowania kultu pamięci osoby zmarłej. Niemniej jednak ważnym elementem tego kultu jest pamięć i kontemplacja, a więc przeżycia ze sfery psychicznej, które w przypadku powoda zostały zakłócone.

Podczas każdej wizyty na cmentarzu powód wraca pamięcią do zdarzeń związanych z pochówkiem matki. Zgodzić się trzeba z Sądem Okręgowym, że zasady doświadczenia życiowego pozwalają przyjąć, że pamięć tych wydarzeń będzie towarzyszyła powodowi przez długi czas, jeśli nie zawsze. Ostatecznie zatem mając na rozwadze te wskazane przez Sąd I Instancji okoliczności, jego ocena, że właściwą kwotą z tytułu zadośćuczynienia będzie 20 000 zł zasługuje na akceptację, tym bardziej, że ingerencja Sądu odwoławczego w wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie wtedy, gdy jest ono rażąco wygórowane, a za takie nie sposób go uznać. Jest to kwota godna, ale słuszna, mając na rozwadze rodzaj naruszonego dobra jak i jego skutki w sferze pamięci o zmarłej matce.

Apelacja nie zawierała zarzutów związanych z formą przeprosin oraz ich treścią, a także z datą zasądzonych odsetek, a więc wystarczające będzie odwołanie się do słusznych w tym zakresie wywodów uzasadnienia Sądu I Instancji.

Mając zatem na rozwadze powyższe apelację jako skierowaną co do zasadniczego rozstrzygnięcia oddalono (art. 385 k.p.c.).

Konieczna była natomiast zmiana w zakresie kosztów procesu przed Sądem I Instancji.

Ponieważ sprawa została wniesiona 15 czerwca 2015 r. zastosowanie znajdują rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu oraz w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu a to odpowiednio § 6 pkt 5 co do rozszczenia majątkowego i § 11 ust.1 pkt 2 lub § 10 ust.1 pkt 2 co do rozszczenia niemajątkowego. Powód uiścił opłatę sądową w kwocie 400 zł. W pozostałym zakresie korzystał

ze zwolnienia od kosztów sądowych. Roszczenie niemajątkowe wygrał w całości a zatem należy mu się zwrot kwoty 400 zł i 360 zł – 760 zł. Roszczenie majątkowe wygrał w około 27%, a zatem należy mu się kwota 27% z 3600 zł czyli 972 zł, łącznie 1732 zł. Powinien natomiast uiścić pozwanej 73% z 3600 zł czyli 2628 zł. Różnica wynosi 972 zł. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że skoro powód wygrał sprawę co do zasady, istnieją podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.).

Pozwaną należało natomiast obciążyć opłatą sądową od uwzględnionego powództwa (a nie w całości) a zatem kwotą 200 zł (brakująca opłata od roszczenia niemajątkowego) oraz kwotą 1000 zł – opłata od uwzględnionego roszczenia majątkowego.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w treści art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt 5, § 8 ust.1 pkt 2 § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w wersji z dnia 3 października 2016r. w sprawie opłat za czynności adwokatów i składa się na nie 75% z kwoty 720 zł – 540 zł i 75% z kwoty 3600 czyli 2700 zł łącznie 3240 zł.